

# PRZEKAZ 121 – CZAS, KIEDY MICHAŁ OBDARZAŁ URANTIE

Ja, pośredni wtórny, swego czasu przydzielony do Apostoła Andrzeja, działam obecnie pod nadzorem komisji złożonej z dwunastu członków Zjednoczonego Bractwa Pośrednich Urantii i jestem pod wspólną opieką szefa, przewodniczącego naszej klasie oraz Melchizedeka rejestratora. Zostałem upoważniony do spisania narracji o życiu Jezusa z Nazaretu, tak jak je widziała nasza klasa istot ziemskich i jak było ono potem częściowo opisane przez człowieka podległego mojej tymczasowej kurateli. Andrzej, wiedząc o tym, jak skrupulatnie jego Mistrz unikał pozostawiania po sobie dokumentów pisanych, uparcie nie chciał kopiować zrobionych przez siebie zapisów. Podobna postawa pozostałych apostołów Jezusa w znacznym stopniu opóźniła spisanie Ewangelii.

## 1. ZACHÓD W PIERWSZYM WIEKU ERY CHRYSZTUSOWEJ

Jezus nie przyszedł na ten świat w epoce schyłku duchowego; w okresie jego narodzin Urantia przeżywała takie ożywienie myśli duchowej i życia religijnego, jakiego nie zaznała w całej swej dotychczasowej, podamicznej historii i jakiego również nie miała w żadnej późniejszej epoce. Kiedy Michał wcielił się na Urantii, świat ten miał najlepsze warunki do obdarzenia go Synem Stwórcy, takie, jakich nigdy nie było na planecie, ani wcześniej ani też później. W wiekach tuż poprzedzających tamten okres kultura grecka i język grecki rozprzestrzeniły się na obszarze Zachodu i Bliskiego Wschodu a Żydzi, będąc rasą śródziemnomorską, z natury częściowo zachodni i częściowo wschodni, nadawali się znakomicie na kulturalne i religijne tło dla skutecznego rozprzestrzenienia się nowej religii, tak na Wschodzie jak i na Zachodzie. Na te wyjątkowo sprzyjające okoliczności nałożyły się dodatkowo tolerancyjne rządy polityczne Rzymian w świecie śródziemnomorskim.

Całą tę kombinację światowych wpływów dobrze ilustruje działalność Pawła, który będąc w swej kulturze religijnej Żydem z Żydów, głosił ewangelię żydowskiego Mesjasza w języku greckim a sam był obywatelem rzymskim.

Nic podobnego do cywilizacji z czasów Jezusa nie widziano na Zachodzie ani przedtem ani też potem. Cywilizację europejską jednoczyły i koordynowały trojaki, niezwykle czynniki:

1. Rzymski system polityczny i społeczny.
2. Grecki język i kultura oraz w pewnym stopniu filozofia.
3. Gwałtownie szerzący się wpływ żydowskiej religii i nauk moralnych.

Gdy Jezus się urodził, cały świat śródziemnomorski był zjednoczonym imperium. Po raz pierwszy w historii świata dobre drogi łączyły wiele jego głównych centrów. Morza były oczyszczone z piratów i szybko się rozwijała wspaniała epoka handlu i podróży. Już

nigdy potem, aż do dziewiętnastego wieku po Chrystusie, Europa nie przeżywała okresu tak bardzo sprzyjającego podróżom i handlowi.

Pomimo pokoju wewnętrznego i powierzchownego dobrobytu świata grecko-rzymskiego, większość mieszkańców cesarstwa wegetowała w nędzy i ubóstwie. Nieliczna klasa wyższa była bogata; nieszczęśliwa i zubożała klasa niższa stanowiła większość ludności. W tamtych czasach nie było szczęśliwej i prosperującej klasy średniej; zaczęła ona dopiero powstawać w społeczeństwie rzymskim.

Pierwsze utarczki pomiędzy rozwijającymi się państwami, rzymskim i partyjskim, dopiero się zakończyły, pozostawiając Syrię w rękach Rzymian. W czasach Jezusa, Palestyna i Syria przeżywały okres dobrobytu, względnego spokoju i prowadziły szeroką wymianę handlową z ziemiami należącymi zarówno do Wschodu jak i do Zachodu.

## 2. NARÓD ŻYDOWSKI

Żydzi stanowili część starszej rasy semickiej, która obejmowała również Babilończyków, Fenicjan oraz świeżych wrogów Rzymu – Kartagińczyków. Na początku pierwszego wieku ery Chrystusowej, Żydzi stanowili najbardziej wpływową grupę wśród ludów semickich i tak się złożyło, że żyjąc w świecie kształtowanym wtedy i organizowanym dla handlu, zajmowali w nim ważne strategicznie położenie geograficzne.

Sporo ważnych dróg, łączących starożytne narody, przebiegało przez Palestynę, która stała się tym samym miejscem spotkania, czy też skrzyżowaniem, trzech kontynentów. Podróżnicy, kupcy i wojska Babilonii, Asyrii, Egiptu, Syrii, Grecji, kraju Partów i Rzymu kolejno ogarniały Palestynę. Od niepamiętnych czasów wiele traktów karawan ciągnących ze Wschodu przechodziło przez jakąś część tej krainy, idąc do kilku dobrych portów morskich położonych na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, skąd statki przewoziły swe ładunki do całego nadmorskiego Zachodu. I ponad połowa tego ruchu karawan szła przez małe miasto w Galilei, Nazaret, albo przez jego okolice.

Chociaż Palestyna była ojczyzną żydowskiej kultury religijnej i miejscem narodzin chrześcijaństwa, Żydzi rozrzucony byli szeroko po świecie; zamieszkiwali wiele państw i handlowali we wszystkich prowincjach państwa rzymskiego i partyjskiego.

Grecja dała język i kulturę, Rzym zbudował drogi i zjednoczył cesarstwo, ale to właśnie diaspora żydowska, z jej ponad dwustu synagogami i dobrze zorganizowanymi gminami religijnymi, rozsypanymi tu i ówdzie na obszarze świata rzymskiego, dostarczyła tych centrów kulturalnych, w których nowa ewangelia królestwa nieba została wstępnie przyjęta i z których następnie rozprzestrzeniała się na krańce świata.

Każda żydowska synagoga tolerowała margines nieżydowskich wierzących, „pobożnych” czy też „bojących się Boga” ludzi i pośród tego właśnie marginesu prozelitów Paweł znalazł większość swych pierwszych, nawróconych chrześcijan. Nawet Świątynia w Jerozolimie posiadała swój ozdobny Dziedziniec Pogan. Istniały bliskie

związki kulturalne, handlowe i obrzędowe, pomiędzy Jerozolimą i Antiochią. To w Antiochii uczniów Pawła po raz pierwszy zwano „chrześcijanami”.

Centralizacja żydowskiego życia religijnego w Świątyni Jerozolimskiej stanowiła tak samo tajemnicę przetrwania jego monoteizmu, jak również gwarantowała ukształtowanie i rozesłanie na świat nowej i poszerzonej idei jednego Boga wszystkich narodów i Ojca wszystkich ludzi. Nabożeństwo w Świątyni Jerozolimskiej było wyrazem przetrwania religijnej koncepcji kulturowej, w obliczu degrengolady serii nieżydowskich zwierzchników narodowych i prześladowców rasowych.

Choć naród żydowski był w tym okresie pod panowaniem rzymskim, posiadał znaczny stopień samorządu a pamiętając, wówczas świeżej daty, bohaterskie czyny wyzwoleńcze Judy Machabeusza i jego bezpośrednich następców, w napięciu oczekiwał bliskiego pojawienia się jeszcze większego wybawiciela, długo wyczekiwanego Mesjasza.

Tajemnica przetrwania Palestyny, królestwa Żydów, jako częściowo niezależnego państwa, polegała na polityce zagranicznej rządu rzymskiego, który pragnął utrzymać kontrolę nad palestyńskim traktem podróznym pomiędzy Syrią a Egiptem, jak również nad zachodnimi stacjami karawan, które przeciągały między Wschodem a Zachodem. Rzym nie życzył sobie wzrostu żadnej potęgi na Bliskim Wschodzie, która mogłaby zahamować jego przyszłą ekspansję w tych rejonach. Polityka intryg, której celem było szczucie przeciw sobie seleukidzkiej Syrii i ptolemejskiego Egiptu, wymagała zachowania Palestyny jako odrębnego i niezależnego państwa. Polityka rzymska, degeneracja Egiptu i stopniowe słabnięcie Seleukidów, zanim jeszcze państwo Partów urosło w potęgę, wyjaśnia jak się to stało, że przez kilka pokoleń mała i nieznacząca grupa Żydów zdolna była zachować swą niepodległość, wbrew zarówno Seleukidom na północy jak i Ptolemeuszom na południu. Tę przypadkową wolność i niezależność od władzy politycznej otaczających, potężniejszych narodów, Żydzi przypisywali temu, że są „narodem wybranym”, czyli bezpośredniemu wstawiennictwu Jahwe. Taka postawa wyższości rasowej znacznie im utrudniała znoszenie panowania Rzymian, kiedy ci w końcu zawładnęli ich krajem. Ale nawet w tej smutnej godzinie Żydzi się nie nauczyli, że ich światowa misja ma charakter duchowy a nie polityczny.

W czasach Jezusa Żydzi byli niezwykle lękliwi i podejrzliwi, ponieważ byli wtedy rządzani przez człowieka z zewnątrz, Heroda Idumejczyka, który przejął władzę w Judei, wkradając się obrotnie w łaski władców rzymskich. I chociaż Herod wyznawał wierność przestrzeganiu hebrajskich zasad obrzędowych, ciągle budował świątynie dla wielu obcych bogów.

Przyjazne stosunki Heroda z władcami rzymskimi sprawiły, że świat był bezpieczny dla podróżników żydowskich; tym samym otwierała się droga dla coraz intensywniejszego przenikaniu Żydów, z nową ewangelią królestwa nieba, nawet do odległych części Cesarstwa Rzymskiego oraz do tych, obcych narodów, z którymi zawarło ono porozumienie. Panowanie Heroda przyczyniło się również w znacznym stopniu do dalszego, wzajemnego mieszania się filozofii hebrajskich i hellenistycznych.

Herod zbudował port w Cezarei, który jeszcze bardziej umocnił Palestynę na jej pozycji skrzyżowania dróg cywilizowanego świata. Herod zmarł w 4 roku p.n.e. a jego syn, Herod Antypas, rządził Galileą i Perea do roku 39 n.e., w czasach młodości i działalności publicznej Jezusa. Antypas, podobnie jak jego ojciec, był wielkim budowniczym. Przebudował wiele miast Galilei, włącznie z ważnym centrum handlowym – Seforis.

Przywódcy religijni i rabiniczni nauczyciele z Jerozolimy nie traktowani zbyt przychylnie Galilejczyków. Gdy się Jezus urodził, Galilea była bardziej pogańska niż żydowska.

### 3. ŚWIAT INNOWIERCÓW

Chociaż sytuacja społeczna i ekonomiczna państwa rzymskiego pozostawiała wiele do życzenia, powszechny pokój wewnętrzny i dobrobyt sprzyjały obdarzeniu dokonaneemu przez Michała. W pierwszym wieku ery chrystusowej, społeczeństwo świata śródziemnomorskiego składało się z pięciu wyraźnie zarysowanych warstw:

1. *Arystokracja*. Klasy wyższe, posiadające pieniądze i sprawujące władzę, grupa uprzywilejowana i rządząca.
2. *Grupa interesu*. Książęta kupieccy i bankierzy, handlowcy – wielcy importerzy i eksporterzy – międzynarodowi kupcy.
3. *Nieliczna klasa średnia*. Aczkolwiek grupa ta była rzeczywiście nieliczna, posiadała znaczne wpływy i zapewniła kręgosłup moralny wczesnemu Kościołowi chrześcijańskiemu, który zachęcał tych ludzi do kontynuacji ich różnorodnych rzemiosł i zajęć. U Żydów wielu faryzeuszów należało do tej klasy rzemieślników.
4. *Wolny proletariatus*. Grupa ta nie miała pozycji społecznej albo miała pozycję znikomą. Ludzie ci, choć dumni ze swej wolności, postawieni byli w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż zmuszeni byli konkurować z pracą niewolniczą. Klasy wyższe traktowały ich wzgardliwie, uważając, że byli bezużyteczni i nadawali się tylko „do rozmnażania”.
5. *Niewolnicy*. Połowę populacji państwa rzymskiego stanowili niewolnicy; wielu z nich było jednostkami nieprzeciętnymi i ci prędko torowali sobie drogę awansu, do wolnego proletariatusu a nawet do rzemieślników. Większość tej klasy stanowili jednak ludzie przeciętni albo wyjątkowo pośledni.

Niewolnictwo, nawet ludzi nieprzeciętnych, było wynikiem rzymskich podbojów wojskowych. Władza pana nad niewolnikiem była nieograniczona. Wczesny Kościół chrześcijański składał się w znacznej części z klas niższych jak również z takich właśnie niewolników.

Wyróżniający się niewolnicy otrzymywali często pobory a oszczędzając zarobki mogli kupić sobie wolność. Wielu takich wyemancypowanych niewolników zdobyło wysokie pozycje w państwie, w Kościele i w świecie interesu. To właśnie te możliwości sprawiały,

że wczesny Kościół chrześcijański był bardzo tolerancyjny wobec tej, zmodyfikowanej formy niewolnictwa.

W pierwszym wieku ery chrystusowej nie było w Cesarstwie Rzymskim poważniejszych problemów społecznych. Większa część populacji uznawała się za przynależną do tej klasy, w której przyszło im się urodzić. Zawsze istniały otwarte drzwi, przez które utalentowane i zdolne jednostki mogły przejść z niższej do wyższej warstwy społeczeństwa rzymskiego, ale ludzie byli najczęściej zadowoleni ze swej warstwy społecznej. Nie było świadomości klasowej, jak również nie uważano różnic klasowych za niesprawiedliwe czy złe. Chrześcijaństwo nie było w żadnej mierze ruchem ekonomicznym, mającym na celu poprawę niedoli klas uciskanych.

Chociaż kobieta cieszyła się większą wolnością na obszarze Cesarstwa Rzymskiego niż w Palestynie, gdzie jej pozycja była zaniżona, poświęcenie dla rodziny i naturalne uczucia u Żydów znacznie przewyższały podobne wartości w świecie nieżydowskim.

#### 4. FILOZOFIA INNOWIERCÓW

Z moralnego punktu widzenia nie-Żydzi byli w pewnym sensie gorsi od Żydów, jednak w sercach szlachetnych nie-Żydów istniała urodzajna gleba naturalnej dobroci i potencjalnej ludzkiej miłości, na której mogło zakiełkować nasienie chrześcijaństwa i wydać obfite żniwo w postaci charakteru moralnego i osiągnięć duchowych. W tamtym czasie świat nieżydowski zdominowany był przez cztery wielkie filozofie, wszystkie bardziej czy mniej wywodzące się z wcześniejszego platonizmu Greków. Do tych szkół filozofii zaliczały się:

1. *Epikurejska*. Ta szkoła myślenia poświęcona była pogoni za szczęściem. Wartościowi epikurejczycy nie oddawali się zbytkom zmysłowym. Ta doktryna pomogła przynajmniej uwolnić Rzymian od bardziej zabójczej formy fatalizmu; nauczała ona, że ludzie powinni coś robić dla polepszenia swej ziemskiej sytuacji. Zwalczała ona skutecznie ignorancie przesady.

2. *Stoicy*. Stoicyzm był wyższą filozofią lepszych klas. Stoicy wierzyli, że panujący Rozum-Los dominuje nad całą naturą. Nauczali, że dusza człowieka była boska, że uwięziona została w złym ciele materialnej natury. Dusza ludzka zyskuje wolność przez życie w harmonii z naturą, z Bogiem; zatem cnota staje się swą własną nagrodą. Stoicyzm wzniósł się do poziomu wysublimowanej moralności, do ideałów nigdy od tamtego czasu nie prześcigniętych przez żaden czysto ludzki system filozofii. Chociaż stoicy twierdzili, że są „potomstwem Boga”, nie udało im się go poznać, dlatego też nie udało im się go znaleźć. Stoicyzm pozostał filozofią; nigdy nie stał się religią. Jego wyznawcy próbowali nastroić swe umysły do harmonii Wszechświatowego Rozumu, ale nie udało im się dostrzec siebie jako dzieci kochającego Ojca. Paweł skłaniał się mocno w kierunku stoicyzmu, kiedy pisał: „ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem”.

3. *Cynicy*. Aczkolwiek cynicy wywodzili swą filozofię od Diogenesa z Aten, do swojej doktryny wprowadzili sporo pozostałości nauk Machiventy Melchizedeka. Cynizm niegdyś bardziej był religią niż filozofią. Cynicy zrobili przynajmniej swą religio-filozofię demokratyczną. Na polach i placach targowych głosili wciąż swą doktrynę, że „człowiek może zbawić siebie, jeśli zechce”. Głosili prostotę i cnotę oraz mówili ludziom, aby napotykali śmierć bez strachu. Ci wędrowni cynicy-kaznodzieje zrobili też wiele dla przygotowania wygłodzonego duchowo społeczeństwa na przyjście późniejszych misjonarzy chrześcijańskich. Forma i styl, jakich używał Paweł w swoich listach, przypominały ludowe kazania cyników.

4. *Sceptycy*. Sceptycyzm dowodził, że wiedza jest złudna i że przeświadczenie oraz pewność są niemożliwe. Było to czysto negatywne nastawienie i nigdy nie stało się powszechne.

Były to filozofie na wpół religijne, częstokroć pokrzepiające, etyczne i uszlachetniające, ale stały one najczęściej ponad przeciętnymi ludźmi. Za wyjątkiem być może cynizmu, były to filozofie dla silnych i mądrych a nie religie zbawienia nawet dla biednych i słabych.

## 5. RELIGIE INNOWIERCÓW

W wiekach poprzednich religia była zazwyczaj sprawą plemienia czy narodu; nieczęsto bywała czymś, co dotyczyło jednostki. Bogowie byli plemienni albo narodowi, ale nie prywatni. Takie systemy religijne dawały znikome zadowolenie indywidualnym dążeniom duchowym przeciętnego człowieka.

W czasach Jezusa istniały na Zachodzie następujące religie:

1. *Kulty pogańskie*. Były to kombinacje mitologii helleńskich i romańskich, patriotyzmu i tradycji.

2. *Kult cesarza*. To ubóstwianie człowieka jako symbolu państwa bardzo mocno raziło Żydów i wczesnych chrześcijan, i prowadziło prosto do ostrych prześladowań obu Kościołów przez władze rzymskie.

3. *Astrologia*. Ta babilońska pseudonauka rozwinęła się w religię na obszarze imperium grecko-rzymskiego. Nawet w dwudziestym wieku człowiek nie uwolnił się całkowicie od tego przesadnego wierzenia.

4. *Religie misteryjne*. Na tak duchowo wygłodzony świat wylał się potop tajemniczych kultów, nowych i dziwnych religii lewantyńskich, w których lubowali się prości ludzie, a które obiecywały im *osobiste* zbawienie. Religie te szybko stały się uznanymi wierzeniami klas niższych świata grecko-rzymskiego. I zrobiły one dużo, aby przygotować drogę do gwałtownego szerzenia się znacznie bardziej zaawansowanego nauczania chrześcijańskiego, prezentującego dostojną ideę Bóstwa, w połączeniu z intrygującą teologią, niosącą inteligentną i przemożną propozycję zbawienia dla

wszystkich, łącznie z niewykształconym, ale duchowo wygłodzonym, przeciętnym człowiekiem tamtych czasów.

Religie misteryjne oznaczały koniec wierzeń narodowych i spowodowały powstanie wielu kultów osobistych. Misteriów było wiele, ale wszystkie odznaczały się następującymi cechami:

1. Były to pewne mityczne legendy, misteria – stąd ich nazwa. Zasadę stanowiło, że misterium nawiązywało do historii życia i śmierci oraz powrotu do życia jakiegoś boga, jak to obrazują nauki mitraizmu, które przez jakiś czas trwały równocześnie z rozwijającym się kultem chrześcijaństwa według Pawła i z nim współzawodniczyły.
2. Misteria nie miały narodowego charakteru i były dla wszystkich ras. Były osobiste i braterskie, i dawały początek bractwom religijnym oraz licznym sekciarskim stowarzyszeniom.
3. W swych obrzędach charakteryzowały się one skomplikowanymi ceremoniami inicjacji i widowiskowymi sakramentami nabożeństwa. Ich tajne obrzędy i rytuały były czasami makabryczne i niesmaczne.
4. Niezależnie od rodzaju obrzędów czy stopnia ich ekstrawagancji, misteria te nieodmiennie przyrękały czcicielom *zbawienie*, „wyzwolenie od zła, przeżycie śmierci i trwałe życie w szczęśliwych światach, poza tym światem smutku i zniewolenia”.

Jednak błędem byłoby mieszanie nauk Jezusa z misteriami. Popularność misteriów dowodzi istnienia ludzkiego dążenia do wiecznego życia, co tym samym obrazuje prawdziwy głód i pragnienie religii osobistej oraz indywidualnej prawości. Choć misteria właściwie nie zaspokajały tych pragnień, torowały one drogę późniejszemu pojawieniu się Jezusa, który prawdziwie przyniósł temu światu chleb życia i wodę życia.

Paweł, w swych staraniach wykorzystania faktu powszechnej przynależności ludzi do wyższych rodzajów religii misteryjnych, dokonał odpowiednich adaptacji nauk Jezusa, tak, aby stały się łatwiejsze do przyjęcia dla większej liczby ewentualnych neofitów. Ale nawet kompromis Pawła, dotyczący nauk Jezusa (chrześcijaństwo), był zaawansowany w stosunku do tego co najlepsze w misteriach, ponieważ:

1. Paweł nauczał wybawienia moralnego, zbawienia etycznego. Chrześcijaństwo ukazywało nowy rodzaj życia i głosiło nowe ideały. Paweł odrzucił rytuały magiczne i czary obrzędowe.
2. Chrześcijaństwo było tą religią, która zmagala się z ostatecznymi rozwiązaniami ludzkich problemów, gdyż nie tylko niosło wybawienie od smutku a nawet od śmierci, ale także przyrękało wyzwolenie od grzechu na fundamencie prawego charakteru, odpowiedniego dla wiecznego życia.

3. Misteria tworzone były na mitach. Chrześcijaństwo, takie, jakie głosił Paweł, osadzone było na fakcie historycznym – obdarzeniu ludzkości Michałem, Synem Bożym.

Wśród nie-Żydów moralność niekoniecznie musiała być związana z filozofią czy religią. Poza Palestyną nie zawsze przychodziło ludziom na myśl, że kapłan religii powinien prowadzić moralne życie. Religia żydowska a potem nauki Jezusa, jak i rozwijające się później chrześcijaństwo Pawła, były pierwszymi religiami europejskimi, które kładły jedną rękę na moralności drugą na etyce, nalegając przy tym, aby ludzie religijni poświęcali trochę uwagi obu.

W takim to pokoleniu ludzi, zdominowanych przez owe niekompletne systemy filozoficzne oraz skonfundowanych zawiłymi kultami religijnymi, urodził się w Palestynie Jezus. I temu właśnie pokoleniu dał potem swą ewangelię religii osobistej – synostwa z Bogiem.

## 6. RELIGIA HEBRAJSKA

Pod koniec ostatniego wieku przed przyjściem Chrystusa, myśl religijna Jerozolimy uległa w znacznym stopniu kulturalnym wpływom nauk Greków i została w pewnej mierze zmodyfikowana przez nie, a nawet przez filozofię grecką. Po długich debatach pomiędzy punktami widzenia wschodniej i zachodniej szkoły myśli hebrajskiej, Jerozolima oraz reszta Zachodu, jak i obszar lewantyński, generalnie przyjęły zachodnio-żydowski albo zmodyfikowany, hellenistyczny punkt widzenia.

W czasach Jezusa, w Palestynie dominowały trzy języki: zwykli ludzie mówili pewną odmianą dialektu aramejskiego, kapłani i rabini mówili po hebrajsku, klasy wykształcone oraz wyższa warstwa Żydów mówili zazwyczaj po grecku. Pierwszy przekład hebrajskiego Pisma Świętego na grecki, dokonany w Aleksandrii, przyczynił się znacznie do późniejszej dominacji greckiego skrzydła kultury i teologii żydowskiej. I wkrótce pojawiły się w tym samym języku pisma nauczycieli chrześcijańskich. Renesans judaizmu datuje się od czasów powstania greckiego przekładu hebrajskiego Pisma Świętego. Był to ten istotny czynnik, który zadecydował później o przesunięciu chrześcijańskiego kultu Pawła ku zachodowi, zamiast na wschód.

Aczkolwiek zhellenizowane wierzenia żydowskie uległy pewnym wpływom nauk epikurejczyków, zostały one w sposób istotny poddane oddziaływaniu filozofii Platona oraz stoickich doktryn samozaparcia. Wielka inwazja stoicyzmu uwidoczniła się w Czwartej Księdze Machabejskiej; przenikanie, zarówno filozofii platońskiej jak i doktryn stoickich, ukazane jest w Mądrości Salomona. Zhellenizowani Żydzi wnieśli do hebrajskiego Pisma Świętego taką dążącą do interpretacji alegorycznych, że nie mieli trudności w pogodzeniu teologii hebrajskiej z uwielbianą przez nich filozofią Arystotelesa. Wszystko to jednak prowadziło do wielkiego zamieszania, aż do czasu, kiedy problemy te wziął w swe ręce Filon z Aleksandrii, który przystąpił do zharmonizowania i usystematyzowania filozofii greckiej i teologii hebrajskiej w zwięzły i całkiem spójny system wierzeń i praktyk religijnych. I to właśnie późniejsze nauczanie, połączonej filozofii greckiej i teologii hebrajskiej, które dominowało w Palestynie gdzie

żył i nauczał Jezus, spożytkował Paweł jako fundament, na którym budował swój bardziej zaawansowany i oświecony kult chrześcijański.

Filon był wspaniałym nauczycielem; od czasów Mojżesza nie było na świecie człowieka, który wywarłby tak głęboki wpływ na myśl etyczną i religijną świata Zachodu. Gatunek ludzki wydał siedmiu wybitnych nauczycieli, łączących doskonalsze składniki nauczania etycznego i religijnego, występujące w systemach pochodzących z tego samego okresu, a mianowicie: Setharda, Mojżesza, Zoroastra, Lao-tsy, Budę, Filona i Pawła.

Wiele sprzeczności, chociaż nie wszystkie, jakie powstały u Filona podczas jego próby połączenia mistycznej filozofii greckiej i rzymskiej doktryny stoików, z zalegalizowaną teologią Hebrajczyków, rozpoznał Paweł i roztropnie usunął ze swej fundamentalnej, przedchrześcijańskiej teologii. Filon szedł tą drogą, która umożliwiła później Pawłowi dokładniejsze zrekonstruowanie idei Rajskej Trójcy, długo drzemiącej w teologii żydowskiej. W jednej tylko sprawie Paweł nie dotrzymał kroku Filonowi, względnie nie prześcignął nauk tego bogatego i wykształconego Żyda z Aleksandrii, a dotyczyło to doktryny odkupienia; Filon nauczał, że należy uwolnić się od doktryny przebaczenia wyłącznie przez przelanie krwi. Być może dostrzegł on również w przelocie, przejrzyściej niż Paweł, rzeczywistość i obecność Dostrajaczy Myśli. Poza tym, teoria grzechu pierwородnego Pawła, doktryna winy dziedzicznej, wrodzonego zła i jego odkupienia, miały częściowo mitraickie pochodzenie, niewiele mając wspólnego z teologią hebrajską, filozofią Filona czy naukami Jezusa. Niektóre elementy nauczania Pawła, odnośnie grzechu pierwородnego i odkupienia, pochodzą od niego samego.

Ewangelia Jana, ostatnia opowieść o ziemskim życiu Jezusa, adresowana była do ludzi Zachodu i przedstawia swą historię, podkreślając raczej punkt widzenia późniejszych chrześcijan aleksandryjskich, którzy byli także uczniami Filona.

Mniej więcej w czasach Chrystusa nastąpiła dziwna awersja w stosunku do Żydów w Aleksandrii i z tej byłej twierdzy żydostwa rozeszła się fala zjadliwych prześladowań, rozciągając się aż do Rzymu, skąd wiele tysięcy wygnano. Jednak ta akcja przekręcania faktów trwała dość krótko; bardzo szybko rząd cesarski przywrócił pełnię swobód dla Żydów, ograniczonych uprzednio na terenie imperium.

Na całym szerokim świecie, niezależnie od tego gdzie się Żydzi znaleźli, rozproszeni przez handel czy ucisk, wszyscy zgodnie koncentrowali swoje uczucia na najświętszej Świątyni w Jerozolimie. Teologia żydowska przetrwała tak, jak była interpretowana i praktykowana w Jerozolimie, pomimo tego, że wiele razy ocalała od zapomnienia jedynie dzięki zabiegom poczynionym w odpowiednim czasie przez pewnych nauczycieli babilońskich.

Aż dwa i pół miliona tych rozproszonych Żydów przybywało do Jerozolimy, na obchody swych narodowych świąt religijnych. I nie miały wtedy znaczenia różnice teologiczne czy filozoficzne wschodnich (babilońskich) i zachodnich (helleńskich) Żydów, zgodzali się oni wszyscy na Jerozolimę jako na centrum swego nabożeństwa, wciąż wyglądając przyjscia Mesjasza.

## 7. ŻYDZI I NIE-ŻYDZI

Do czasów Jezusa Żydzi ostatecznie ustalili poglądy dotyczące swego pochodzenia, historii i przeznaczenia. Zbudowali sztywną ścianę oddzielającą ich od świata nieżydowskiego; traktowali wszystkie nieżydowskie zwyczaje z głęboką pogardą. Cztili literę Prawa i ulegali pewnej formie obłudy, opartej na fałszywej dumie wynikającej z pochodzenia. Ukształtowali tendencyjne mniemania dotyczące obiecanego Mesjasza a większość tych oczekiwań stanowiła wyobrażenia Mesjasza, przychodzącego jako część ich narodowej i rasowej historii. Dla Hebrajczyków z tamtych dni teologia żydowska została nieodwołalnie unormowana, utrwalona na zawsze.

Nauki i zwyczaje Jezusa, dotyczące tolerancji i życzliwości, przeciwstawiły się długotrwałemu nastawieniu Żydów do innych ludzi, których uważali za pogan. Przez całe pokolenia Żydzi przejawiali w stosunku do świata zewnętrznego postawę, która uniemożliwiała im przyjęcie nauk Mistrza o duchowym braterstwie człowieka. Nie chcieli dzielić Jahwe na równych prawach z nie-Żydami i nie byli też skłonni zaakceptować jako Syna Bożego kogoś, kto nauczał takich nowych i dziwacznych doktryn.

Uczeni w Piśmie, faryzeusze i kapłaństwo, trzymali Żydów w straszliwej niewoli rytualizmu i legalizmu, zniewolenia znacznie bardziej realnego niż to, które niosła polityczna władza Rzymu. W czasach Jezusa Żydów nie tylko trzymano w jarzmie *Prawa*, ale również ograniczano niewolniczymi wymaganiami *tradycji*, która obejmowała i wkraczała w każdą dziedzinę życia osobistego i społecznego. Te drobiazgowo regulowane postępowania prześladowały każdego lojalnego Żyda i rządziły nim, nic zatem dziwnego, że odrzucali oni natychmiast każdego spośród nich, kto domniemanie ignorował ich święte tradycje i kto ośmielił się lekceważyć ich długo szanowane zasady postępowania społecznego. Praktycznie nie mogli traktować życzliwie nauk tego, kto nie wahał się wejść w kolizję z dogmatami, które uznawali za rozporządzenia samego Ojca Abrahama. Mojżesz dał im ich Prawo i nie chcieli iść na żaden kompromis.

Do pierwszego wieku ery chrystusowej, słowna interpretacja Prawa, głoszona przez uznanych nauczycieli, uczonych w Piśmie, stała się wyższym autorytetem niż samo Prawo pisane. I wszystko to ułatwiało pewnym żydowskim przywódcom religijnym takie ukierunkowywanie ludzi, aby sprzeciwiali się przyjęciu nowej ewangelii.

Takie okoliczności uniemożliwiły Żydom wypełnienie ich niebiańskiego przeznaczenia, jako głosicieli nowej ewangelii religijnej swobody i duchowej wolności. Nie mogli przełamać kajdan tradycji. Jeremiasz mówił o „prawie wypisanym na ich sercach”, Ezechiel opowiadał o „nowym duchu dla życia w duszy ludzkiej”, a Psalmista modlił się, aby Bóg mógł „uczynić serce czystym wewnątrz i odnowić dobrego ducha”. Kiedy jednak żydowska religia dobrych uczynków i niewoli Prawa padła ofiarą stagnacji tradycjonalistycznego bezwładu, nurt ewolucji religijnej przesunął się na zachód, do narodów europejskich.

I tak inne narody zostały powołane do niesienia światu zaawansowanej teologii, systemu nauczania obejmującego filozofię Greków, prawo Rzymian, moralność Hebrajczyków oraz ewangelię świętości i wolności duchowej, sformułowaną przez Pawła a opartą na naukach Jezusa.

Chrześcijański kult Pawła eksponował swą moralność jako znamię żydowskie. Żydzi rozumieli historię jako opatrność Bożą – jako Jahwe w działaniu. Grecy wnieśli do nowej nauki klarowniejsze idee życia wiecznego. Doktryny Pawła uległy wpływom, w swej teologii i filozofii, nie tylko nauk Jezusa, ale także Platona i Filona. W etyce Pawła inspirował nie tylko Chrystus, ale również stoicy.

Ewangelia Jezusa, tak jak została włączona w chrześcijański kult Pawła powstały w Antiochi, stała się mieszaniną następujących nauk:

1. Filozoficznego rozumowania greckich neofitów judaizmu, razem z niektórymi ich ideami życia wiecznego.
2. Nauk błagalnych wpływowych kultów misteryjnych, zwłaszcza mitraickich doktryn odkupienia, pokuty i zbawienia, dzięki ofierze dokonywanej przez jakiegoś boga.
3. Rozwiniętej moralności ugruntowanej religii żydowskiej.

W czasach Jezusa, wszystkie narody Cesarstwa Rzymskiego mieszkające nad Morzem Śródziemnym, Królestwo Partyjskie i narody sąsiednie, posiadały niedojrzałe i prymitywne idee w sprawach geografii świata, astronomii, zdrowia oraz chorób; i oczywiście były zdumione nowymi i zaskakującymi oświadczeniami cieśli z Nazaretu. Idee opanowania przez ducha, dobrego i złego, odnosiły się nie tylko do istot ludzkich, ale jak wielu sądziło, również każdy kamień i drzewo były opanowane przez ducha. Był to zaczarowany wiek i każdy wierzył w cuda jako zwyczajne zdarzenia.

## 8. POPRZEDNIE ZAPISY

Tak dalece, jak to możliwe w ramach naszego powiernictwa, chcieliśmy wykorzystać i do pewnego stopnia skoordynować istniejące już zapisy, nawiązujące do życia Jezusa na Urantii. Chociaż mieliśmy dostęp do zaginionych zapisów Apostoła Andrzeja i korzystaliśmy ze pomocy szerokiej rzeszy istot niebiańskich, przebywających na Ziemi podczas obdarzenia dokonanego przez Michała (zwłaszcza jego Uosobionego obecnie Dostrajacza), zamierzamy również zrobić użytek z tak zwanych Ewangelii – Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

Te zapisy Nowego Testamentu powstały w następujących okolicznościach:

1. *Ewangelia napisana przez Marka.* Jan Marek napisał najwcześniejszy (z wyjątkiem notatek Andrzeja), lakoniczny i najprostszy opis życia Jezusa. Przedstawiał on Mistrza jako duszpasterza, jako człowieka pośród ludzi. Chociaż Marek był chłopakiem, który kręcił się w wielu opisywanych przez siebie miejscach, jego zapis jest w rzeczywistości

Ewangelią według Szymona Piotra. Marek był od dawna związany z Piotrem, potem z Pawłem. Marek spisał te wspomnienia za namową Piotra i na skutek gorącej prośby Kościoła w Rzymie. Wiedząc, jak konsekwentnie Mistrz nie chciał zapisywać swoich nauk podczas pobytu na Ziemi w ciele, Marek, podobnie jak apostołowie i inni czołowi uczniowie, miał opory przed ich zapisaniem. Jednak Piotr odniósł wrażenie, że Kościół w Rzymie potrzebuje wsparcia taką pisaną opowieścią i Marek przystał na jej sporządzenie. Poczynił on wiele notatek przed śmiercią Piotra, w 67 n.e. i zgodnie ze szkicem zatwierdzonym przez Piotra oraz według potrzeb Kościoła w Rzymie, rozpoczął swój opis wkrótce po śmierci Piotra. Ewangelia ta została skończona pod koniec roku 68 n.e. Marek pisał wyłącznie ze swej własnej pamięci oraz z pamięci Piotra. Od tamtego czasu zapis ten został znacznie zmieniony, liczne urywki zostały usunięte i pewna późniejsza treść dodana, żeby zastąpić ostatnią jedną piątą pierwotnej Ewangelii, która zginęła z pierwszego rękopisu zanim jeszcze został skopiowany. Zapis Marka, wraz z notatkami Andrzeja i Mateusza, był jedyną pisaną podstawą wszystkich późniejszych opisów ewangelicznych, które usiłowały przedstawić życie i nauki Jezusa.

2. *Ewangelia Mateusza*. Tak zwana Ewangelia według Mateusza jest opisem życia Mistrza, napisanym w celu podbudowania chrześcijan żydowskiego pochodzenia. Autor tego zapisu wciąż usiłuje wykazać, że większość tego, co Jezus robił w swym życiu, zdarzyła się po to, „aby mogło się spełnić to, co mówił prorok”. Ewangelia Mateusza mówi, że Jezus był synem Dawida i ukazuje, że ma on wielki szacunek dla Prawa i Proroków.

Apostoł Mateusz nie pisał tej Ewangelii. Napisał ją Izydor, jeden z jego uczniów, który w swej pracy korzystał nie tylko z osobistych wspomnień Mateusza o tych zdarzeniach, ale także z pewnego zapisu wypowiedzi Jezusa, jaki Mateusz zrobił zaraz po ukrzyżowaniu. Mateusz zrobił zapis po aramejsku, Izydor pisał po grecku. Przypisanie tego dzieła Mateuszowi nie wynikało z chęci oszustwa, jako że zwyczajem uczniów w tamtych dniach było takie właśnie honorowanie swych nauczycieli.

Pierwotny zapis Mateusza został zredagowany i uzupełniony w roku 40 n.e., tuż zanim wyruszył on z Jerozolimy, aby zacząć głoszenie Ewangelii. Były to prywatne notatki, ich ostatnia kopia została zniszczona podczas pożaru klasztoru syryjskiego, w roku 416 n.e.

Izydor uciekł z Jerozolimy w roku 70 n.e., gdy miasto otoczyły wojska Tytusa, zabierając z sobą do Pelli kopię notatek Mateusza. W roku 71, Izydor, gdy mieszkał w Pelli, pisał Ewangelię według Mateusza. Miał on również ze sobą początkowe cztery piąte relacji Marka.

3. *Ewangelia według Łukasza*. Łukasz, lekarz z Antiochii w Pisidii, był nieżydowskim neofitą Pawła i pisał raczej odmienną historią życia Mistrza. Został on uczniem Pawła i zaczął poznawać życie i nauki Jezusa w roku 47 n.e. W swym zapisie zachował Łukasz wiele ze „świetności Pana Jezusa Chrystusa”, zbierając fakty od Pawła i innych. Łukasz przedstawia Mistrza jako „przyjaciela celników i grzeszników”. Nie formułował on wielu swych notatek w formie Ewangelii, zrobił to dopiero po śmierci Pawła. Łukasz pisał w roku 82, w Achai. Planował napisać trzy książki, omawiające historię Chrystusa i

chrześcijaństwa, ale zmarł w roku 90 n.e., tuż zanim skończył drugą z tych prac – „Dzieje Apostolskie”.

Łukasz, gdy gromadził materiał do swej Ewangelii, z początku polegał na historii życia Jezusa, tak jak mu ją Paweł opowiedział. Ewangelia Łukasza jest zatem w pewnym stopniu Ewangelią według Pawła. Łukasz miał również inne źródła informacji. Nie tylko przeprowadzał wywiady z dziesiątkami naocznych świadków licznych epizodów życia Jezusa, które zapisywał, ale miał także ze sobą kopię Ewangelii Marka, znaczy jej pierwsze cztery piąte, narrację Izydora oraz skrócony zapis zrobiony w roku 78 n.e., w Antiochi, przez wyznawcę o imieniu Cedes. Łukasz miał też zniszczoną i mocno redagowaną kopię pewnych notatek, rzekomo zrobionych przez Apostoła Andrzeja.

4. *Ewangelia Jana*. Ewangelia według Jana nawiązuje przeważnie do działalności Jezusa w Judei oraz w okolicach Jerozolimy, co nie jest ujęte w innych zapisach. Jest to tak zwana Ewangelia według Jana, syna Zebedeusza i chociaż Jan jej nie pisał, był jej inspiratorem. Od czasu, gdy pierwszy raz ją zapisano, była redagowana wielokrotnie, tak aby wyglądało, że to Jan napisał ją osobiście. Kiedy Jan robił ten zapis, miał również inne Ewangelie i widział, że wiele zostało w nich pominięte, zatem w roku 101 n.e. namówił swego towarzysza Natana, greckiego Żyda z Cezarei, aby rozpoczął pisanie. Materiału dostarczył Jan z pamięci, opierał się również na trzech istniejących już zapisach. Nie miał on swych własnych notatek. Epistoła znana jako „Pierwszy list św. Jana” napisana została osobiście przez Jana, jako list przewodni do dzieła, które Natan napisał pod jego kierunkiem.

Wszyscy piszący przestawili rzetelny obraz Jezusa, tak jak go widzieli, pamiętali czy jak się o nim dowiedzieli, oraz tak jak ich idea tych odległych wydarzeń została później wypaczona na skutek popierania teologii chrześcijańskiej Pawła. Przy wszystkich swoich brakach, zapisy te okazały się wystarczające, aby zmienić kierunek historii Urantii na prawie dwa tysiące lat.

[*Objaśnienie*: Wykonując moje zadanie, odtworzenia nauk i zrelacjonowania na nowo czynów Jezusa z Nazaretu, czerpałem swobodnie ze wszystkich źródeł pisanych oraz informacji planetarnej. Moim motywem przewodnim było przygotowanie zapisu, który oświecać będzie nie tylko pokolenie ludzi obecnie żyjących, ale który mógłby także być przydatny dla wszystkich przyszłych pokoleń. Z rozległych zasobów udostępnionej mi informacji wybrałem tą, która jest do tego celu najbardziej przydatna. Tak dalece, jak to możliwe, czerpałem informacje z czysto ludzkich źródeł. Gdy było to niemożliwe, zwracałem się do zapisów nadludzkich. Gdy idee i koncepcje życia i nauk Jezusa były zadowalająco wyrażone przez ludzki umysł, zawsze dawałem pierwszeństwo takim, najwyraźniej ludzkim formom myślenia. Chociaż próbowałem dostosować wyrażenia słowne, tak dalece jak to było możliwe, aby lepiej pasowały do naszych idei rzeczywistego znaczenia oraz prawdziwej treści życia i nauk Mistrza, tym niemniej obstawałem we wszystkich moich opowieściach przy prawdziwie ludzkiej koncepcji i formie myślenia. Dobrze wiem, że idee, które powstały w ludzkim umyśle, okażą się łatwiejsze do przyjęcia i bardziej będą użyteczne dla wszystkich innych umysłów ludzkich. Kiedy nie mogłem znaleźć odpowiednich pojęć w zapisach ludzkich czy w

wyrażeniach ludzkich, zwracałem się w kolejności do źródeł pamięci mojej własnej klasy istot ziemskich – pośrednich. A kiedy te, wtórne źródła informacji, okazywały się nieodpowiednie, zwracałem się bez wahania do źródeł informacji pozaplanetarnej.

Zapisy, które zebrałem i na podstawie których zestawilem tę opowieść o życiu i naukach Jezusa – oprócz zapamiętanego zapisu Apostoła Andrzeja – zawierają klejnoty myśli i wyższe idee zawarte w naukach Jezusa, zebrane od ponad dwóch tysięcy istot ludzkich, które żyły na Ziemi od czasów Jezusa aż do momentu redagowania tych objawień, dokładniej odtworzeń. Korzystałem z zezwolenia na objawienie dopiero wtedy, kiedy ludzki zapis i ludzkie idee nie mogły dać odpowiedniego wzorca myślowego. Moje zlecenie objawieniowe pozwalało mi zwracać się do nadludzkich źródeł, zarówno informacji jak i sposobów jej wyrażania, dopiero wtedy, kiedy mogłem uzasadnić, że podczas moich poszukiwań nie znalazłem potrzebnego wyrażenia konceptualnego w czysto ludzkich źródłach.

Przedstawałem tę narrację zgodnie z moimi ideami jej właściwego zestawienia i odpowiednio z moim doбором najwierniejszego słownictwa, przy współpracy jedenastu towarzyszących mi kolegów pośrednich, pod nadzorem Melchizedeka rejestratora. Tym niemniej większość idei a nawet niektóre wartościowe wyrażenia, których użyłem, mają swe źródło w umysłach ludzi wielu ras, którzy żyli w międzyczasie na Ziemi w przeszłych pokoleniach, aż do tych, którzy wciąż żyją w czasie wykonywania tego zadania. Pod wieloma względami służyć raczej jako osoba gromadząca i redagująca, niż jako autentyczny narrator. Bez wahania spożytkowałem te, raczej ludzkie idee i koncepcje, które dały mi możliwość stworzenia najbardziej realistycznego obrazu życia Jezusa i które umożliwiły mi odtworzenie jego niezrównanej nauki, w najbardziej użytecznej i podbudowującej frazeologii. W imieniu Bractwa Zjednoczonych Pośrednich Urantii, z najwyższym zadowoleniem wyrażam nasze podziękowanie wszystkim źródłom zapisu i idei, które zostały użyte w opracowaniu naszego odtworzenia życia Jezusa na Ziemi].

[powrót do spisu treści](#)